

Adrian Doniec

Gimnazjum nr 1 im. Macieja Miechowity w Miechowie

Albert Einstein, Galileo Galilei, Izaak Newton, Mikołaj Kopernik, Klaudiusz Ptolemeusz i wiele, wiele innych osób, których odkrycia zmieniły historię ludzkości. Teoria heliocentryczna oraz geocentryczna, korpuskularno-falowa teoria światła, pojęcie grawitacji czy nawet twierdzenie „Jeżeli ciało „A” działa na ciało „B”, to ciało „B” działa na ciało „A”, o tym samym kierunku lecz przeciwnym zwrocie” – to kilka z wielu milionów twierdzeń, dzieł czy myśli pochodzących od jednych z najmądrzejszych ludzi na świecie. Na tych teoriach została zbudowana fizyka, jaką znamy. Czy ktoś miałby serce przyczynić się do zapomnienia o tych ludziach oraz ich dziełach? Pewnie tak, nasz świat jest przepełniony wieloma laikami, którzy tylko dzięki przebiegłości zasiadają na bardzo wysokich stanowiskach wymagających wiedzy, której oni po prostu nie mają. Ja jednak mam nadzieję, że nigdy nie dojdzie do sytuacji usunięcia przedmiotu „fizyka” ze szkół.

Jest tak bardzo dużo argumentów, które świadczą na korzyść dalszego wykładania tych zajęć w szkołach. Podsumowując powyższy akapit uważam, że jednym z najważniejszych argumentów jest praca ludzi, którzy od wieków poszukiwali odpowiedzi na pytania o wszechświat oraz dziwne zjawiska występujące na naszej planecie. Pewnie nie wiele osób zdaje sobie sprawę (myślę, że i ja nie do końca mam o tym pojęcie), ale większość delikwentów wyżej wymienionych poświęciło ponad połowę swojego życia na przeprowadzaniu najrozmaitszych obserwacji i doświadczeń, z których później wyciągnąwszy wnioski, ustanowili podstawę dzisiejszej wiedzy. I właśnie choćby ze względu na pamięć o nich, nie powinniśmy pozwolić na usunięcie fizyki z planu lekcyjnego ucznia.

Według autorów konkursu jedną z wad nauki przedmiotu, o którym mowa są nieciekawe, wręcz nudne zajęcia. Ale czy ze względu na to, iż komuś fizyka wydaje się nudna, trzeba od razu wyrzucać ją z programu nauczania? Absolutnie nie! Po pierwsze, dlatego że wcale nie dla wszystkich musi być ona nieciekawa; dla kogoś j. polski może być równie nudny i chyba nie oznacza to, że zostanie on również usunięty. Dlatego uważam, że „nudność fizyki” to pojęcie względne i wcale niebędące żadnym argumentem. Po drugie, jeżeli rzeczywiście lekcje fizyki wydają się nam nudne, to może lepiej poszukać rozwiązania, dzięki któremu my – uczniowie, bardziej byśmy się zaciekawili tym przedmiotem. Może więcej doświadczeń, a mniej konkretnych, ścisłych informacji? Myślę, że to wcale nie takie trudne do zrobienia. Po za tym uważam, iż już nawet w gimnazjum, aby zaintrygować nas, powinno być więcej astronomii. Może jakieś obserwacje gwiazd, nocne zajęcia w terenie. Takie rozwiązanie zdecydowanie bardziej przyciągnęłoby uczniów i z pewnością wzbudziło większe zainteresowanie przedmiotem. Tajemnicą nie jest również, że większą ciekawość w nauce sprawiają informacje o sprawach bliżej nam znanych. Jedną z takich rzeczy jest np. elektronika. Może warto by zastanowić się nad głębszym poznaniem „tajemnic” prądu elektrycznego, wnikliwiej omówić zasady działań przekazu informacji na odległość (telefon, Internet, radio), czy wielu innych, które zdecydowanie bardziej interesują dzieci i młodzież XXI wieku, a w zamian za to takie uwagi, jak wzory na moc, pracę, energię kinetyczną i potencjalną całkowicie wycofać lub przenieść na późniejsze lata nauki.

Reasumując: moim zdaniem fizyka absolutnie nie powinna być wycofana z programu nauczania, a co najwyżej troszkę udoskonalona, proponując uczniom tematy bliższe ich środowiska oraz dotyczące astronomii. Jestem przekonany, że takie działania wystarczą, aby uczeń, widząc na planie lekcji, że za dziesięć minut rozpoczyna się fizyka nie powiedział „o jejku, tylko nie to”.